



Informacja prasowa, 28.05.2013

Zielone światło dla samorządów - żółta kartka dla rządu i parlamentu Polacy oceniają pracę samorządów i parlamentarzystów

Samorządy cieszą się dużym poparciem społecznym i stanowią istotną część administracji publicznej. Potwierdzają to najświeższe ogólnopolskie badania opinii publicznej, zrealizowane w maju 2013 r. przez agencję badawczą PBS, w których Polacy wyrazili swoją opinię na temat działalności samorządów i władzy centralnej. Celem badania było poznanie oczekiwań mieszkańców miast, miasteczek i wsi odnośnie źródeł finansowania samorządów, dalszego rozwoju ich gmin i opinii, kto - ich zdaniem - za ten rozwój powinien być odpowiedzialny.

W badaniu, przeprowadzonym na zlecenie Związku Miast Polskich przez agencję badawczą PBS, Polacy pozytywnie ocenili działalność samorządów i ich wkład w rozwój społeczności lokalnych. Ponad połowa ankietowanych jest zdania, że samorządy są dobrym gospodarzem spraw lokalnych (62,4% głosów), a także dobrze znają lokalne potrzeby. Te wyniki potwierdzają fakt, że od momentu, kiedy po reformie samorządowej, władze lokalne przejęły na siebie ciężar rozwoju kraju, można zauważyć wyraźny wzrost poziomu inwestycji i jakości życia mieszkańców.

SAMORZĄDY NADAJĄ TEMPO

Aż **74,7%** respondentów udzieliło pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy dostrzegają rozwój swojej gminy lub miasta. Najbardziej jest on dostrzegany przez mieszkańców czterech województw: pomorskiego (88%), śląskiego (81%), małopolskiego (80%) i podkarpackiego (77%). Osoby, które zadeklarowały, że widzą rozwój swojej gminy lub miasta, zapytano dodatkowo o tempo, w jakim powinien odbywać się ten proces. W opinii 65% tej grupy respondentów rozwój powinien być szybszy. Takie zdanie najczęściej wyrażali mieszkańcy woj. łódzkiego (83%), woj. świętokrzyskiego (79%) oraz woj. lubuskiego (78%). Większość Polaków (66%) uważa, że to właśnie działalność samorządów nadaje bieg rozwojowi miast i gmin wiejskich.

POLACY CHCĄ WIĘCEJ INWESTYCJI

Jedynie 43% płaconych przez Polaków podatków wraca do budżetów lokalnych. Zdaniem większości respondentów (aż 59,7%) ten odsetek powinien być zdecydowanie większy. Respondenci w zdecydowanej większości oczekują także przeznaczenia **większych środków finansowych na inwestycje**. Takie zdanie reprezentuje **aż 81% ankietowanych**. Tylko 14,5% jest zadowolona z obecnego poziomu wydatków, a liczba tych, którzy chcieliby ich zmniejszenia, jest znikoma.

- Polacy chcą więcej inwestycji. My też chcemy dalej rozwijać Polskę, bo naszego kraju nie stać na zatrzymanie inwestycji. Rzecz w tym, że wadliwe ustawodawstwo, z którym walczymy od lat, doprowadziło do zachwiania równowagi finansowej. Sejm nakłada na samorządy dużą liczbę zadań obowiązkowych, których realizacja wymaga coraz większych nakładów finansowych. Jednocześnie poprzez swoje polityczne decyzje zmniejsza dochody własne samorządów. W tej chwili w budżetach gminnych brakuje pieniędzy nie tylko na inwestycje, ale zagrożona jest realizacja zadań bieżących, związanych z obsługą mieszkańców. – komentuje **Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.** – *Zaproponowaliśmy władzom centralnym proste rozwiązanie – przesunięcie części pieniędzy podatników z budżetu centralnego do budżetów ich gmin. Jak pokazały badania, tego chcą również mieszkańcy* - dodaje **Porawski**.

Gdyby doszło do zmiany przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządowych, w konsekwencji której możliwe byłoby zwiększenie środków finansowych na inwestycje, Polacy najchętniej przeznaczyliby te dodatkowe pieniądze w pierwszej kolejności na: ochronę zdrowia (69%), na tworzenie miejsc pracy (57,1%) oraz na infrastrukturę drogową (55,6%). Na czwartym miejscu w rankingu celów inwestycyjnych znalazła się oświata (40,8%), a dalej kolejno: pomoc społeczna (20,9%), transport publiczny (18,1%) oraz bezpieczeństwo (16,7%). Co ciekawe, ochrona zdrowia była wskazywana najczęściej w większych miastach: od 50 – 200 tys., mieszkańców (75,6%), a także powyżej 200 tys. mieszkańców (75,7%). Natomiast infrastruktura drogową była zdecydowanie najczęściej wskazywaną kategorią wśród mieszkańców wsi (63,4%).

FUNDUSZE UNIJNE PRIORYTETEM DLA POLAKÓW

Podobnie, jak władze samorządowe, większość Polaków (niezależnie od wieku) uważa, że pozyskanie środków unijnych powinno być dla samorządów ważnym priorytetem. **Takiego zdania jest 63% społeczeństwa**, z czego fundusze unijne w kategoriach priorytetu postrzegane są stosunkowo najczęściej przez najmłodszą i najstarszą grupę wiekową wyróżnioną w badaniu. Co trzeci badany (30%) uważa natomiast, że władza lokalna nie powinna uzależniać rozwoju gminy lub miasta tylko od wsparcia ze strony UE. Polacy chcieliby,

aby fundusze pozyskane w ramach programów operacyjnych Unii Europejskiej przeznaczane były przede wszystkim na: tworzenie i ochronę miejsc pracy (69,9%), ochronę zdrowia (69,5%) oraz oświatę (50%).

Aby pozyskać fundusze unijne, samorządy najpierw muszą wyłożyć część środków finansowych z budżetu gminy. Z jakiego źródła mają pochodzić pieniądze na to współfinansowanie? Zapewnienie środków potrzebnych do pozyskania funduszy UE, powinno - zdaniem Polaków - odbywać się poprzez **dofinansowanie pochodzące z budżetu centralnego** – tak łącznie uważa aż 60,3% społeczeństwa. Z tej grupy badanych połowa osób (30,1%) uważa, że władza centralna powinna na ten cel wygospodarować dodatkowe pieniądze, natomiast reszta grupy (30,2%) postuluje transfer większej części podatku dochodowego płaconego przez mieszkańców gmin, z budżetu centralnego do budżetu lokalnego. Za ostatnią opcję najczęściej głosowali mieszkańcy dużych miast. Jedno jest jednak pewne - **Polacy nie chcą, aby samorządy zadłużały się, aby pozyskiwać fundusze unijne**. Takie rozwiązanie preferowało jedynie 2,6% ankietowanych.

ŻÓŁTA KARTKA DLA RZĄDU I PARLAMENTARZYSTÓW

Gdzie powinny zapadać kluczowe dla gminy lub miasta decyzje? Społeczeństwo jest w tej kwestii jednomyślne – na pewno nie powinny one być domeną władz centralnych. Choć władza centralna ma wizję rozwoju całego kraju i większe zasoby, to jedynie 3% Polaków chce jej powierzyć decyzje o rozwoju i przyszłości swojej najbliższej okolicy. **51% respondentów oczekuje współpracy** władzy centralnej z samorządami w kwestii rozwoju lokalnego, a 44%, jest zdania, że sprawy lokalne powinny być w gestii samorządów.

Jeśli chodzi o prawodawstwo, społeczeństwo dało parlamentarzystom żółtą kartkę. Ponad 60% respondentów uznało, że parlamentarzyści nie tworzą prawa, które sprzyja rozwojowi Polski lokalnej. Najbardziej krytyczni w tym względzie byli młodzi Polacy oraz ci w wieku średnim. Co więcej, **aż 89%** badanych uznało, że **parlamentarzyści powinni w większym stopniu współpracować z samorządami przy tworzeniu prawa, dotyczącego funkcjonowania gmin miejskich i wiejskich**. Jest to także kolejny dowód na to, że Polacy oczekują lepszej współpracy władzy centralnej z samorządami.

Znacząca większość Polaków uważa, że parlament robi zdecydowanie za mało w zakresie rozwoju Polski lokalnej – tak łącznie uważa aż 76% ankietowanych. Ponad połowa społeczeństwa (55,1%) uważa, że parlamentarzyści powinni bardziej wspierać rozwój Polski lokalnej – z czego dla 43,4% Polaków wsparcie ze strony parlamentu jest zdecydowanie niewystarczające, a 11,7% zupełnie go nie widzi.

- Dzisiaj nie ma już czasu na puste stwierdzenia „trzeba coś zrobić”. Oczekujemy od rządu i parlamentu faktycznego działania oraz merytorycznego, zrównoważonego i profesjonalnego podejścia do kwestii uchwalania prawa. W każdej chwili jesteśmy gotowi do rozmowy z parlamentem i rządem, jak przywrócić równowagę w finansach samorządów, żeby możliwy był dalszy rozwój Polski lokalnej – podkreśla **Porawski**.

Wskutek nieprzemyślanych zmian ustawowych, wprowadzonych w latach 2005-2011, polskie gminy, powiaty i województwa tracą **co najmniej 8 miliardów złotych rocznie!** Najpoważniejszym skutkiem wadliwego ustawodawstwa jest zmniejszenie poziomu inwestycji lokalnych i regionalnych, a więc zahamowanie rozwoju Polski. Zaczyna także brakować środków na realizację bieżących zadań własnych samorządów, czyli na obsługę mieszkańców. W latach 2009-2012 samorządy zrealizowały tysiące inwestycji obejmujących m.in. drogi, transport publiczny, sieci kanalizacyjne, koleje, oczyszczalnie ścieków, szkoły i przedszkola, hale sportowe, sale koncertowe, instytucje kultury, parki i tereny zielone. Ich poziom wynosił ok. 42-44 mld złotych rocznie (podczas gdy inwestycje sfinansowane z budżetu państwa wynosiły tylko 15 mld zł). Dzięki tym inwestycjom wyraźnie zaczął się podnosić poziom życia mieszkańców miast i gmin. Teraz, z zaciągniętym przez władzę centralną hamulcem ręcznym, samorządy będą w stanie utrzymać poziom inwestycji na poziomie zaledwie 19 mld złotych rocznie. To oznacza **mniej dróg, mniej inwestycji, mniej miejsc pracy**.

Samorządy alarmowały rząd o utracie równowagi w systemie finansów już od 2008 roku. **Bezskutecznie**. Podobnie jak mieszkańcy nie chcemy, aby dalszy rozwój lokalny dzisiaj się zatrzymał, dlatego w 2012 r. przeprowadziliśmy **kampanię edukacyjno-informacyjną pod hasłem „Stawka większa niż 8 mld”**. Z naszej inicjatywy powstał obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach JST, który zakłada:

- przesunięcie pieniędzy podatników z budżetu centralnego do budżetów gmin, powiatów i województw**, poprzez zwiększenie udziału w podatku PIT,
- wprowadzenie nowej, ekologicznej subwencji ogólnej dla gmin, na terenie których występują prawnie chronione obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, co ogranicza lokalne możliwości rozwojowe
- przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w dochodach własnych JST**, będących skutkiem zmian w ustawach.

Projekt znalazł szerokie poparcie społeczne. Zebrano **300 tysięcy podpisów**, które przekazano na ręce Marszałka Sejmu we wrześniu 2012 r. Następnie projekt trafił pod obrady Sejmu, który powołał podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu. W skład komisji wchodzi 13 Posłów. Niestety do chwili obecnej Podkomisja nie podjęła żadnych konstruktywnych działań, ani rozmów z samorządami.

Gra toczy się natomiast o dużo **większą stawkę niż 8 MLD**. Chodzi o **przyszłość Polski, tempo jej rozwoju i możliwość wykorzystania kolejnych funduszy europejskich**. Z wieloletnich prognoz finansowych, uchwalanych już w reżimie nowej ustawy o finansach publicznych, jednoznacznie wynika, że samorządy nie będą mogły z nich skorzystać, jeżeli ich dochody nie zostaną podniesione do poprzedniego poziomu. Przywrócenie równowagi w finansach samorządowych zapewni także ponownie możliwość rzetelnego wykonywania swoich obowiązków wobec mieszkańców.

Dodatkowe informacje:

Joanna Proniewicz, Związek Miast Polskich, e-mail: joanna.proniewicz@zmp.poznan.pl, tel. 601-31-27-41